Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389



Abonament: (na poczcie lub w administracji) kwartalnie —— mk. miesięcznie 2000 mk. — Ogłoszenia: za miejsce jedno-łamowe jeden milimetr w wyż 100 mk. przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 10 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

Rok V | Września, wtorek dnia 27-go marca 1923 r. | № 36

Hajdamackie wichrzycielstwo

Nie zcichły jeszcze echa skandalicznych burd wywołanych przez p. Łuckiewicza na uroczystem posiedzeniu Sejmu, poświęconem uznaniu naszych granic wschodnich, burd, które spotkały się ze słusznem oburzeniem całego Sejmu i społeczeństwa polskiego, a już ten sam bezczelny hajdamaka urządził prowokacyjne, antypolskie manifestacje we Lwowie, gdzie nie doszło do poważniejszych starć i rozlewu krwi jedynie dzięki temu, że miejscowa policja zdołała zachować zimną krew. Oto w jaki sposób popisują się podpory obecnego rządu, stronnictwa, wchodzące w skład większości, popierającej gabinet p. Sikorskiego!

Powyższe wydarzenia mają wszakże, oprócz zewnętrznych cech manifestacyjnej nienawiści do polskości, również głębsze podłoże i, należy to podkreślić z całą stanowczością, godzą w podstawy ładu Rzeczypospolitej, a zatem powinny być z całą bezwzględnością ukrócone, oraz odpowiednio ukarane. Dokąd bowiem p. Łuckiewicz i jego współtowarzysze jeszcze przed decyzją Rady Ambasadorów występowali przeciwko przyłączeniu Wsch. Małopolski do Rzeczypospolitej, dotąd mieli poza sobą chociaż przynajmniej cień cienia prawnego oparcia, gdyż mogli twierdzić, że sprawa Lwowa, oraz całej naszej południowo-wschodniej połaci kraju nie jest jeszcze załatwiona wedle przepisów Traktatu Wersalskiego, a zatem z punktu prawnego, suwerenność Polski nad Wschodnią Małopolską nie jest jeszcze faktem dokonanym w całej pełni i dla wszystkich obowiązującym. Naturalnie nawet tego rodzaju argumentacja była jedynie prowokacją do stosunku do Rzeczypospolitej, wszakże mogła mieć pewien znikomy punkt oparcia. Kiedy jednak Rada Ambasadorów zadecydowała, że Rzeczpospolita może rozciągać swoją władzę nad Wschodnią Małopolską, kiedy w myśl Traktatu Wersalskiego sojusznicy przelali na nas swą suwerenność nad tą połacią kraju w sposób najzupełniej formalny, wtedy burdy p. Łuckiewicza w Sejmie, oraz i jego wybryki we Lwowie posiadają już wyraźnie charakter antypaństwowy i powinny być pociągnięte pod odnośne przepisy prawne, traktujące o akcji występnej przeciwko całości Rzeczypospolitej.

Dlatego też wykluczenie tego skomunizowanego hajdamackiego awanturnika na przeciąg jednego miesiąca z posiedzeń Sejmu należy uważać za karę zbyt łagodną, a powinna zabrać w tej sprawie głos prokuratorja, domagając się wydania p. Łuckiewicza, aby go odpowiednio unieszkodliwić, zamknąwszy na pewien czas w więzieniu, gdzieby mógł poskromić nieco swoją krewkość, a zarazem zrozumiał, że nie wolno występować w prowokacyjny sposób, z wyraźnie szkodliwemi intencjami przeciwko całości państwa. Również manifestacje antypolskie we Lwowie zostały stanowczo w zbyt łagodny sposób potraktowane przez rząd, nosiły one bowiem wyraźnie charakter antypaństwowy, wobec czego należałoby zaaresztować wszystkich prowodyrów i oddać ich natychmiast w ręce sądu. Czy tak zrobiono — o tem nic nie wiemy, gdyż sądząc z zachowania się policji lwowskiej, a zatem bezpośrednio miejscowych czynników rządowych okazano aż nadto posuniętą wyrozumiałość, a zatrzymanie paru demonstrantów było tylko doraźnym środkiem. Społeczeństwo powinno domagać się z całą stanowczością, aby antypolskie wybryki hajdamackie, wybryki naigrawające się w bezczelny sposób z Rzeczypospolitej, zostały ukrócone bezwzględnie. Opinja społeczna powinna otrzymać w tym względzie całkowite zadośćuczynienie za zniewagę powagi i autorytetu Polski przez warchoła ukraińskiego, oraz wszystkich jego pomocników. Czy rząd p. Sikorskiego zechce udzielić tej satysfakcji krajowi — wątpimy bardzo, gdyż przecież wchodzi tu w grę stronnistwo należące do t. zw. „większości rządowej“!

Wszakże wypadki omawiane tu świadczą o tem, że w sferach ukraińskich są tendencje prowadzenia w dalszym ciągu akcji, zmierzającej do oderwania Wschodniej Małopolski od Rzeczypospolitej. Powyższe dążności noszą całkowicie cechy zdrady głównej, a jako takie, jeżeli ma być poszanowany i podtrzymany należycie autorytet Rzeczypospolitej powinny być z całą bezwzględnością tępione i o tem nie wolno zapominać rządowi p. Sikorskiego!

Z Sejmu

Warszawa, 24. 3. Wczoraj w Sejmie lewica zaczęła wielką kampanję przeciwko „Piastowcom“.

Tłem wczorajszej walki była sprawa osadnictwa na kresach wschodnich. W gruncie rzeczy niema dziś stronnictwa, któreby dotychczasową politykę osadniczą aprobowało. Ponieważ jednak myśl jej gospodarcza i państwowa jest zasadniczo słuszna, żaden z klubów sejmowych polskich nie występował przeciw osadnictwu, jak również przeciw przyznaniu kredytów na pomoc dla osadników. Jedynie tylko Białorusini i Ukraińcy potępiali zasadniczo samo osadnictwo ze względów szowinistycznych. Poseł Taraszkiewicz groził nawet, że kolonje osadnicze pójdą z „dymem pożarów“. Bezczelnie dowodził, że obywatelstwo polskie nie niosło nigdy kultury z sobą na kresy. Odwrotnie Polacy dostali z Białorusi Mickiewicza, Kościuszkę, Moniuszkę, Kontradowicza i Orzeszkową, ktorzy byli „z krwi i kości“ Białorusinami.

Wskutek tych prowokacyj mowie jego towarzyszyła ustawiczna wrzawa i protesty w Sejmie.

Nawet przedstawiciele „Wyzwolenia„ i P. P. S. wyrazili pewne zastrzeżenia w stosunku do wystąpień Białnrusinów. Rozprawa nie jest jeszcze ukończona, podjęta będzie dziś na nowo na ostatniem posiedzeniu Sejmu przed świętami o godz. 10 z rana.

Pozatem Sejm uchwalił bez większej dyskusji wbrew głosom 3 klubów narodowych, dalszą emisję banknotów i zwiększenie kredytu skarbu w P.K.K.P.

Ks. arcybisk. Cieplak przed czerwonym „sądem"

Moskwa, 23. 3. W dalszym ciągu procesu arcybiskupa ks. Cieplaka i 15 księży katolickich odbywa się składanie zeznań świadków i oskarżonych. Prokurator Krylenko stara się dowieść bezskutecznie istnienia łączności między oskarżonymi a rządem polskim. — Arcybiskupowi ks. Cieplakowi zarzucają tajne porozumienie się z Watykanem za pośrednictwem placówek polskich. W odpowiedzi na ten zarzut czcigodny pasterz oświadczył, że porozumiewał się z Ojcem św. za wiedzą sowjeckiego komisarjatu spraw zagranicznych. To oświadczenie arcybiskupa Cieplaka wywołało wyraźną konsternację wśród sędziów sowjeckich. — Najdłużej badano księży Eysmonda i Juniewicza. Pierwszy oskarżony jest również o nauczanie katechizmu i odprawianie nabożeństw w swem prywatnem mieszkaniu po zamknięciu kościołów w Petersburgu. Proces prowadzony jest niesłychanie tendencyjnie. Przewodniczący, wbrew przepisom, nie pozwala obronie zadawać pytań świadkom. — Sala rozpraw jest stale przepełniona publicznością, większość stanowią Polacy-katolicy. Garstka młodych komunistów krzykliwie i prowokacyjnie zachowuje się na sali, naśmiewając się bezczelnie z oskarżonych.

Zagadnienie umiędzynarodowienia Zagłębia Ruhry

Projekt internalizacji kopalni węgla w zagłębiu Ruhry został poruszony w parlamencie angielskim przez deputowanego Wheatley'a z „Labour Party“, a to podczas dyskusji nad wnioskiem tegoż stronnictwa w sprawie utworzenia komisji parlamentarnej angielsko-francusko-belgijskiej, celem wspólnego zbadania kwestji odszkodowań i bezpieczeństwa.

Ponieważ we wniosku tym tkwiła w innej tylko postaci propozycja pośredniczenia w zatargu pomiędzy Francją i Niemcami, Bonar Law wystąpił przeciw niemu i Izba go odrzuciła. W debatach nad wnioskiem wyróżnił się głos posła Wheatley'a, który niedawno, razem z paroma innymi kolegami z partji pracy, brał udział w wycieczce do Zagłębia Ruhry.

Wheatley (socjalista szkocki) oświadczył naprzód, że Anglja nie ma prawa „wspinać się na piedestal moralności, jakby była wyższą od innych narodów“, poczem tak mówił: „To my, Anglicy, skonfiskowaliśmy okręty niemieckie, myśmy skonfiskowali kolonje i dotychczas trzymamy je przy sobie. Nie do nas należy dawać lekcję Francji, jak ma postępować w Ruhrze. Zyczenie Francji, zapewnienia sobie bezpieczeństwa powinno być zaspokojone, trudność wszakże największa polega na tem, że połączenie węgla Ruhry z żelazem Lotaryngji, co dałoby Francji przewagę w Europie pod względem przemysłowym, byłoby ze stratą Anglji. Trzeba dać Francji do zrozumienia, że żaden poszczególny naród nie ma prawa być wyłącznie właścicielem tego, czego potrzebują inne narody“.

Te swoje oryginalne wywody zakończył mówca propozycją umiędzynarodowienia Ruhry.

Koło powyższej kwestji krąży myśl ludzka nietylko w Anglji, która obawia się połączenia węgla niemieckiego z żelazem francuskim (jedno z marzeń H. Stinnes'a). We Francji nawet debatują rozmaici publicyści nad utworzeniem niezależnej „Reno-Westfalji“ pod protekcją Ligi Narodów albo wprost Ententy etc.

Z miasta i dalszych stron

Września, dnia 26-go marca 1923 r.

*** Numer następny „Orędownika Urzędowego" wyjdzie w sobotę przed świętami wielkanocnemi.**

*** Towarzystwo Bursy Gimnazjalnej we Wrześni ogłasza niniejszem konkurs na 4 miejsca w Bursie od dnia 1 kwietnia r. b. dla 4 chłopców klas niższych gimnazjum we Wrześni. Pierwszeństwo mają mieszkańcy powiatu wrzesińskiego. Podania należy wnieść do końca bież. miesiąca na ręce prezesa Towarzystwa p. Dyrektora Romanowicza, Września Gimnazjum.**

* **Nieodebrane** w dniach 23. wzgl. 1. każdego miesiąca renty wojskowe jakoteż i cywilne będą odtąd tylko raz w miesiącu i to każdego 15-go wzgl. jeśli 15 przypada na niedzielę lub święta 14 przy okienku gdzie renty się wypłaca uskuteczniane.

* **Grozą przejmujący wypadek** zdarzył się w rodzinie robotniczej Andrzeja Bogaczyka we Wrześni przy ulicy Kościelnej. Dziesięcioletni brat wziął na rękę dziewięciomiesięczną siostrzyczkę aby ją na drewnianym podwórzowym balkonie w słońcu bawić. Chcąc się oprzeć o balkon trafił nieszczęśliwie w miejsce wyrwanego drążka, stracił równowagę i spadł z maleństwem z wysokości trzymetrowej na podwórze odnosząc sam ciężkie potłuczenie a maleństwo po kilku godzinach męczarni śmierć z powodu rozbicia czaszki. Niechaj ten straszny wypadek będzie przestrogą nietylko dla rodziców ale i dla gospodarzy domów aby biorąc obecnie już dość wysokie komorne dbali o porządek i naprawę zniszczonych i walących się wprost domowi schodów.

* **O tańszy chleb.** W związku z akcją, mającą na celu obniżenie ceny chleba, rząd ma zamiar sprzedawać około stu wagonów mąki miesięcznie z poczynionych przez siebie zakupów spółdzielniom spożywczym.

* **Podatek gruntowy.** Podkomisja dla opracowania podatku gruntowego uchwaliła wczoraj zasadę progresji czterema głosami „Piasta“, „Wyzwolenia“, P. P. S. i klubu żydowskiego przeciwko 3 klubom prawicy.

* **Zakaz strzelaniny świątecznej.** Wobec zbliżających się świąt wielkanocnych, Komisarjat rządu wydał zarządzenie komendzie policji, aby winnych praktykowanej w okresie świątecznym strzelaniny na wiwat z broni palnej, petard i materjałów wybuchowych z całą surowością pociągano do odpowiedzialności sądowej a jednocześnie zabroniono sprzedaży cali chloricum bez recept lekarskich.

— **Warszawa.** (Żydzi warszawscy okradli intendanturę wojskową.) Wykryta została nowa afera w intendanturze wojskowej. Miljarder warszawski żyd Roter postanowił powiększyć swój majątek kosztem skarbu państwa. Zorganizował on szajkę pięciu agentów żydów, którym polecił namówić żołnierzy z baonu magazynowego celem kradzieży z magazynów mobilizacyjnych. Agenci weszli w kontakt z 12 szeregowcami, którym dali maszynki do stemplowania plomb i kradzieże się udawały przeszło od roku, aż wreszcie jeden transport skradzionego kabla miedzianego został przyłapany i nastąpiło odkrycie afery. Rewizja ujawniła, że skradziono 3600 kg. kabla wartości 163 miljonów mk. Aresztowano 12 szeregowców oraz 5 agentów Rotera. Sam Roter zbiegł za granicę. Majątek jego obłożono aresztem na pokrycie strat skarbu.

Naszemu bydłu

Warszawa, 22. 3. Rząd zamierza zakupić zagranicą artykuły codziennego użytku jak mąkę, zboże, mięso i rzucić je na rynek wewnętrzny. Na ten cel wyznaczone zostały znaczne kredyty. Okazało się bowiem, ze mąka i smalec amerykański są o 10 % tańsze od naszych. Tańszem również od polskiego jest mięso rumuńskie, które rząd również w znacznej ilości sprowadzi.

O wole, ty rumuński wole,
Kiedyż zobaczym cię na stole?
Kiedyż z rosołu zrobisz oko,
By kraj twą sławą brzmiał szeroko?
By wstyd ogarnął nasze bydło,
Ze w polskiej rzeźni mu obrzydło,
Wszak nawet głupie nasze ciele
Ceniąc swój kotlet nazbyt wiele,
Chce jako kalbfleisch na speiskarcie
Oddać się Szwabom na pożarcie.
Brak ideału toczy stajnie,
Więc wciąż drożeją jadłodajnie.
O wole obcy, sojuszniczy,
Na ciebie głodny naród liczy
Nim w naszej własnej wołowinie
Jakiś ideał się rozwinie.

„Kurjer Pozn.“ — Szyna.

Wyciąg z Orędownika Urzędowego
na powiat wrzesiński

Na podstawie § 1 pruskiej ustawy z dnia 10 maja 1908 r. dotyczącej opłat dla położnych (Zbiór ustaw pruskich strona 103) zmienia się ordynacja opłat dla położnych z dnia 24 października 1922 (Dz. Urz. Woj. Pozn. nr. 43 poz. 782), jak następuje:

Art. 1. I. Od osób rzeczywiście niezamożnych lub od gminnych związków ubogich pobiera się najniższą opłatę, również gdy zapłata następuje z funduszów Państwa lub środków fundacji dobroczynnych albo ustawowych instytucji dla przemysłowych ubezpieczeń na wypadek choroby. Do pobierania wyższej opłaty upoważnione są jednak położne na podstawie szczególnie długiej i trudnej czynności.

II. We wszystkich innych wypadkach zależy wysokość opłaty w granicach tej ordynacji od czasu i rodzaju czynności a także od położenia majątkowego klijenta.

Art. 2. Od niżej podanych czynności pobiera się:

1. Za pomoc przy normalnym porodzie, trwającym do 3 godzin . . . . . 15000 do 45000 mk., za każdą dalszą godzinę . 3000 do 6000 mk., w nocy za jedno i drugie podwójnie.
2. Za pomoc przy porodzeniu bliźniąt, porodach nieprawidłowych, przy porodach zawikłanych krwiotokiem i tego następstwami lub rzucawką porodową, oddzielaniem ręcznem łożyska albo utrudliwem cuceniem omdlałego płodu podwyższa się należytość pod nr. 1 na 22500 do 60000 mk.
3. Przy porodach, przy których przywołanie lekarza jest konieczne, podwyższa się zapłata wymieniona pod nr. 1 i 2 o . . . . 3500 mk.
4. Za pomoc przy poronieniu, porodach niewczesnych, i przedwczesnych, tak samo za odbieranie zaśniadu

za czas do 3 godzin . . . 9000 do 36000 mk.
każdą dalszą godz. wynagr. się 750 do 3000 mk.

5. Za każde dalsze obowiązkowe odwiedziny położnicze, włącznie zbadania i wszelkie czynności, jak przepłukanie, podanie lewatyw, cewnikowanie oraz kąpanie noworodka i przewinięcie wynagradza się każdą rozpoczętą godzinę za dnia . . . . 1500 do 4500 mk. w nocy podwójnie.
6. Za wszelkie nieobowiązkowe odwiedziny na życzenia położnicy lub jej otoczenia włącznie wszelkich badań i czynności każda rozpoczęta godzina . . . . 3000 do 6000 mk. w nocy podwójnie.
7. Za całodzienne pielęgnowanie poza czasem porodu (włącznie wizyty) . . . . 6000 do 15000 mk.
w nocy . . . . 9000 do 18000 mk.
za dzień i noc razem . . 12000 do 24000 mk.
8. Za poradę w mieszk. położnej za dnia 1500-4500 mk. w nocy podwójnie.
9. Za badanie w mieszkaniu położnicy włącznie porady za dnia . . . . . . 3000 do 6000 mk.
10. Za świadectwa piśmienne prócz wynagrodzenia za badanie lub wizytę . . . . 1500 mk.

Na mocy niniejszych przepisów liczy się noc od kwietnia do września od godz. 10 wieczorem do 7 rana, w dalszych miesiącach od 9 wieczorem do 8 rana.

Przy wykonaniu czynności w miejscowościach, odległych od mieszkania położnej ponad 1 km. ma położna prawo domagać się powózki (doróżki) lub też wykładów rzeczywistych na użytą doróżkę albo wynagrodzenia 750,— mk. za każdy kilometr i to licząc osobno tam i z powrotem. W razie użycia kolei wynagradza się II klasę, tak samo zwraca się koszta podróży tramwajem. Za wykłady w postaci środków desynfekcyjnych i materjału opatrunkowego należy się położnej odszkodowanie, o ile środków tych nie odebrała z funduszów publicznych.

Art. 3. Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem jego ogłoszenia.

Ministerstwo Skarbu podaje do wiadomości: Celem ułatwienia wymiany towarów pomiędzy Województwem Śląskiem a Poznańskiem i okręgiem Wieluńskim, Ministerstwo Skarbu zezwoliło na przewóz tych towarów przez część G. Śląska pozostałą przy Niemczech. Pozwolenia na przewóz pomiędzy Poznańskiem a Województwem Śląskiem towarów zabronionych do wywozu z Polski, udzielają dyrekcje celne w Poznaniu i Mysłowicach, a pomiędzy okręgiem wieluńskim i G. Śląskiem Ministerstwo Skarbu (Departament Cła).

Wiadomości kościelne

Porządek nabożeństw w Wielkim Tygodniu:

W czwartek msza św. o $8\frac{1}{2}$ g., w piątek rano o $7\frac{1}{2}$ g., popoł. gorzkie żale z kazaniem o 4-tej, w sobotę o $6\frac{3}{4}$ g., w niedzielę rezurekcja o 6-tej, porzem msza św., dalsze msze św. o $7\frac{3}{4}$ msza św. wojskowa z kazaniem, $8\frac{3}{4}$ wotowa, $9\frac{1}{2}$ msza św. z kazaniem, $10\frac{1}{2}$ suma z kazaniem.

W Wielką Sobotę księża święcić będą potrawy wielkanocne w mieście od $1\frac{1}{2}$ popoł. aż do 8-mej wieczorem. W salce parafjalnej o $1\frac{1}{2}$ i około 7-ej wieczor. Na wsi święcić będą księża przed i popoł. w porządku następującym: O g. 10 przedpoł. 3 księży: pierwszy na szosie gnieźnieńskiej, w Sokołowie, Słomowie, Słomówku i Psarach W. O furmankę uprasza się z Sokołowa. Drugi ksiądz: w Przyborkach, na Nowym Folwarku, w Psarach P. i M. i na Dworcu. O furmankę proszę z Nowego Folwarku. Trzeci ksiądz: w Bierzglinku, w Opieszynie, w Zawodziu i w Obłaczkowie. O furmankę proszę z Opieszyna. Popoł. tylko jeden ksiądz na wsie pojedzie. Popoł. o $1\frac{1}{2}$ g. w Gutowie W., w Bierzglinie i Gutowie M., w przejeździe w lazarecie powiatow. O furmankę proszę z Gutowa W. o $1\frac{1}{2}$ g. O g. 4 w Białężycach i w Chociczy jednej i drugiej. O furmankę proszę z Chociczy W. Proszę potrawy tak w mieście jak na wsi poznosić w dogodne miejca. W mieście księża do każdego domu wstępować nie mogą. Zechcą więc parafjanie księżom święcenie ułatwić.

Ks. Fierek, proboszcz.

Na dzwony

złożyli w Administracji „Orędownika Wrzes.“:

Barciszewski — 1 ratę — 5000,— mk.

Na ręce p. E. Kubalego zł.: p. Słupiński Przyborki 64 tys. mk., p. E. Kubale I rata 25000 mk., fabryka Jagolin I rata 25000 mk., Wawrzyn Gladyszewski Czachrowo 62 mkn. niklem, M. Woźniak Września $1\frac{1}{2}$ f. niklowej monety, Cecylja Tesmer Września $2\frac{1}{2}$ f. mon. nikl.,

Kruszcu złożyli pp.: Józef Nowak $\frac{1}{4}$ kg., Cecylja Tesmer $1\frac{1}{4}$ kg., A. Sobczak 1 kg., Zamysłowski $2\frac{1}{2}$ kg.

Wiadomości urzędu stanu cywilnego we Wrześni

W czasie od 19. do 25. bm. zgłoszono 6 urodzeń, z tych 3 z miasta i 3 ze wsi, spisano 5 zapowiedzi i zgłoszono następujące zgony: Michalina Kuźma, urodz. Woźniak, z Sędziwojewa 36 lat, Jakób Górski, piecownik z Wrześni, 47 lat, 9 mies. i 8 dni, Stanisław Koszyczarek, kier. kolej. z Gutowa Wielkiego, 32 lata.

✝

Wskutek nieszczęśliwego wypadku zabrał nam Pan Bóg w grono swych aniołków naszą ukochaną najmłodszą córeczkę i siostrzyczkę

Czesię

o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążeni

Andrzejowie Bogaczykowie z dziećmi.

Ze względu na coraz liczniej zdarzające się przekroczenia przepisów odnośnie po przymusu bicia zwierząt w rzeźni i powtórnego badania obcego mięsa przypomina się wszystkim, że:

1. W obrębie miasta wszystkie **zwierzęta rzeźne** (bydło, świnie, cielęta, owce i kozy) **muszą być zabite tylko w rzeźni miejskiej** bez względu na to, czy bywają zabijane przez rzeźników, czy też przez osoby prywatne dla własnej potrzeby. Wyjątek stanowi rzeź z konieczności u zwierząt chorych, jednak z tym warunkiem, że zwierzę po zabiciu zaraz odstawione będzie do rzeźni celem zbadania.
2. Mięso pochodzące ze zwierząt zabitych poza obrębem miasta Wrześni lub w innych rzeźniach, nie może być użyte do konsumcji tak długo, aż nie zostanie powtórnie zbadane w rzeźni miejskiej, bez względu na to, czy już było raz zbadane przez oglądacza, czy też nie. Odnosi się to także do mięsa obcego przywiezionego do miasta dla własnego użytku.

Niezastosowanie się do powyższych przepisów pociągnie za sobą prócz ustanowionych podwójnych opłat w rzeźni jeszcze przewidziane ustawowo kary.

Września, dnia 26 marca 1923 r.

Magistrat. Niestrawski.

Młyn Parowy Kaczanowo

wymienia:

za 1 ctr. pszenicy: 4 ctr. ospy
za 1 ctr. żyła: 2 ctr. ospy
za 1 ctr. jęczmienia: $1\frac{1}{2}$ ctr. ospy

Przetarg przymusowy

celem zniesienia wspólnej własności.

Nieruchomość położona w Strzałkowie i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Strzałkowo wieś tom 90 karta nr. 11 B na imię Józefa Webera i żony jego Rozalji owdow. Matuszewskiej z domu Smidowicz zostanie

dnia 21 czerwca 1923 r. o g. 10 przedpoł.

wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym sądzie pokój nr. 8.

Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej 6 października 1922.

Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu — przed wezwaniem do wnoszenia ofert — i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu niniejszej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach.

Września, dnia 28 lutego 1923 r.

Sąd Powiatowy.

Kupuję konie na rzeź

Przy nieszczęśl. wypadk. proszę o natychm. uwiad.

Posłuszny, Gniezno
Warszawska 30. Tel. 411.

SYN

uczciwych rodziców może się zgłosić w naukę.

E. Kubale.

Z dniem ogłoszenia unieważnia się zagubioną

legitymację

wojskową.

Antoni Czerniak - Borzykowo.

UCZEŃ

do biura

może się zgłosić w Komisarjacie Obwod. we Wrześni.

Wizytówki

wykonuje gustownie i szybko Drukarnia „Orędownika“

Dominjum Wólka

ma do oddania

nasienia czerw. marchwi,

ziemniaki:

rychliki „Richtera Doppelkrone” i rychliki „Richtera Jubel” średnio późniejsze.

BANK POŻYCZKOWY

we Wrześni

Spółka zap. z ogr. odp.

płaci od nowo złożonych depoz. w stosunku rocznym:

przy wypowiedz.	każdorazowem		6 procent
„	„	miesięcznem	10 procent
„	„	kwartalnem	15 procent
„	„	półrocznem	18 procent
„	„	rocznem	25 procent

Niezdarzyłosię

jeszcze, ażeby żona wyrzuciła męża za drzwi za to, że palił wyroby:

Mogul Xanthi I. B.
Tytoń fajkowy Machorka

JÓZEFA BILSKIEGO

Podaję do wiadomości, iż opuszczam moją żonę z powodu jej macochy obywatelki p. Fr. Gronikowskiej z Psar Polskich ponieważ niechce żonie wydać domowizny.

K. Kapela,
Żerniki.

Czas wielki

zamówić „Orędownik Wrzes.“ na miesiąc kwiecień.

Szan. Panom posiedzicielom ziemskim

do łaskawej wiadomości, iż rozpoczęliśmy

podział siewu cykoryjnego

Zawieramy kontrakty na bardzo dogodnych warunkach Prosimy zatem o łask. poparcie naszego przedsiębiorstwa i zainteresowanie się plantacją cykorji Łaskawe zgłoszenia z podaniem ilości mórg plantowania prosimy do nas skierować

Wrzesińska fabryka cykorji »Jagolin«

Telef. 409 WRZEŚNIA Telef. 409

Mam na składzie większą ilość wysokoprocent. niemieckiej

soli potasowej

i oddaję takową w każdych ilościach po cenach konkurenc.

J. M. Nowacki, Września

ul. Warszawska 15 ul. Warszawska 15

ziemiopłody - sztuczne nawozy - węgle.